

Sygn. akt II Ka 78/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015r.

sprawy **M. B.**

obwinionego o wykroczenie z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 10 marca 2015r. wydanego w sprawie
II W 3/15

na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw oraz art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionego M. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 78/15

UZASADNIENIE

M. B. został obwiniony o popełnienie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 107 kw polegającego na tym, że w okresie czasu od 01.12.2013 r. do 12.02.2014 r. w S. przy ul. (...) poprzez wielokrotne wysyłanie wiadomości SMS złośliwie niepokoił B. B..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 10 marca 2015r. wydanym w sprawie II W 3/15 M. B. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że jako okres jego popełnienia Sąd meriti ustalił od stycznia 2014 roku do 02 lutego 2014 roku, tj. za winnego wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 107 kw i za to na podstawie art. 107 kw wymierzono mu karę 300 złotych grzywny, a także zasądzone od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 616,60 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść, a wyrażającą się w dowolnej a nie swobodnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego,

skutkującej:

a) bezzasadnym przyjęciem, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mi czynu, w sytuacji gdy przeprowadzone przed Sądem I Instancji postępowanie dowodowe nie dało odpowiedzi odnośnie tego, kto wysłał SMSy do B. B., a w konsekwencji nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygnięto na jego niekorzyść,

b) przyjęciem, że zeznania pokrzywdzonej są wiarygodne, mimo że zawarte są w nich rażące sprzeczności,

c) nierzetelną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenie konsekwentnych, stanowczych, niesprzecznych wyjaśnień obwinionego w sprawie niniejszej,

d) przyjęciem, że smsy wysłane do pokrzywdzonej i nauczycielki w szkole pochodziły od obwinionego a nie od konkubenta pokrzywdzonej M. C., w sytuacji gdy właśnie tenże:

- znał szczegóły ich rodzinnego i intymnego pożycia,
- był rozczarowany postawą pokrzywdzonej i jej potrzebą poszukiwania nowych znajomości,
- potwierdził, że to on kontaktował się z nauczycielką, znał jej prywatny numer telefonu komórkowego,
- stylistyka, język wykorzystany do pisania tych smsów były tożsame,

2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegającą na pominięciu informacji zawartych w korzystnych dla niego zeznaniach A. S., która potwierdziła, że łączyły obwinionego z pokrzywdzoną tylko serdeczne relacje i nie wysyłał jej nigdy złośliwych smsów,

3. obrazę przepisów postępowania wyrażającą się w odmowie dopuszczenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadka W. B., w sytuacji gdy osoba ta miała informacje o relacjach pokrzywdzonej z obwinionym, sytuacji domowej i rodzinnej pokrzywdzonej, jej próbach nawiązywania kontaktu z obwinionym oraz zachowaniu/zachowaniach M. C. po powzięciu przez niego wiadomości o kontakcie pokrzywdzonej z obwinionym,

4. będące konsekwencją powyższych uchybień błędne ustalenia faktyczne polegające na bezzasadnym przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mi czynu, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w żadnej mierze nie wynika, że to on złośliwie niepokoił B. B., a nie inna osoba.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Sieradzu i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mi czynu oraz o zasądzenie na moją rzecz zwrotu kosztów poniesionych w toku niniejszego postępowania w wysokości według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarte w nich zarzuty i argumentacja przedstawiona na ich poparcie, stanowią jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący

wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5§2 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził jakichkolwiek uchybień ze strony Sądu I instancji, a tym bardziej takich błędów, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

Przedmiotowa sprawa była o tyle trudna, że brak było dowodów bezpośrednich wskazujących, że to właśnie obwiniony wysyłał do pokrzywdzonej B. B. SMS – y o treści, które można określić jako nękanie pokrzywdzonej. Numer telefonu, z którego były wysyłane nękające SMS – y nie był bowiem zarejestrowany na konkretnego użytkownika ani też nie było świadków, którzy widzieliby, iż takie SMS – y wysyła konkretnie M. B.. Niemniej nie oznaczało to automatycznie, że Sąd I instancji nie mógł przyjąć, iż to on był autorem tych SMS – ów, gdyby okazało się, że mamy w tej sprawie do czynienia z łańcuchem poszlak wskazujących bez cienia wątpliwości, iż to właśnie obwiniony jest autorem tychże SMS – ów. To wymagało przeprowadzenia wszelkich możliwych dowodów, które mogłyby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a następnie ich wszechstronne przanalizowanie pod kątem właśnie tego, czy tworzą one ów zamknięty łańcuch poszlak. Lektura akt sprawy i uzasadnienia wyroku wskazują na właściwe wywiązanie się przez Sąd meriti z tych obowiązków.

Przede wszystkim podkreślić należy, że Sąd I instancji zgromadził niewątpliwie wszystkie dowody istotne dla tej sprawy, których przeprowadzenie było możliwe. Trzeba przy tym zauważyć, że w takim zakresie, w jakim było to możliwe zostały również zrealizowane wytyczne co do dowodów, które należy przeprowadzić, zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu wydanym w sprawie II Ka 294/14. Sąd przesłuchał w charakterze świadka M. C. oraz próbował wszelkimi możliwymi sposobami ustalić dane osoby o imieniu W.. Dodatkowo Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę przesłuchał D. S. i A. S.. Nie można mieć zarazem zastrzeżeń – wbrew zarzutom skarżącego – iż Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań W. B.. Słusznie bowiem Sąd meriti przyjął, że okoliczności, na które miały zeznawać ten świadek, a mianowicie na temat sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej przez B. B., nie miały dla tej sprawy żadnego znaczenia.

Jednocześnie analizując treść uzasadnienia wyroku nie podlega dyskusji, że Sąd I instancji w sposób bardzo wszechstronny ocenił wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, słusznie przyjmując w oparciu o te dowody, którym dał wiarę, że to właśnie M. B. wysyłał SMS – y nękające pokrzywdzoną B. B.. Szczegółowa argumentacja przedstawiona w tym zakresie przez Sąd Rejonowy w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 7 kpk i jest w pełni przekonująca dla Sądu Okręgowego. Bez wątplenia nie można zgodzić się zarzutem skarżącego, iż Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że zeznania pokrzywdzonej są wiarygodne pomimo rażących sprzeczności. Lektura kolejnych zeznań B. B. świadczy wręcz, iż za słuszne należy uznać stanowisko Sądu I instancji, że zeznania pokrzywdzonej były właśnie konsekwentne, a przy tym logiczne. Okoliczność, że pokrzywdzona w zawiadomieniu o przestępstwie wskazała, iż złośliwe jej niepokojenie miało miejsce od grudnia 2013r., podczas gdy później wspominała, iż miało to miejsce od stycznia 2014r. w żadnym razie nie może wskazywać na rażące sprzeczności w jej zeznaniach tym bardziej, że przedstawiła ona zarazem do oględzin swój telefon, który rozwiewał w tym zakresie istniejące wątpliwości. Tym bardziej za rażącą sprzeczność w jej relacjach nie można uznać tego, że nie przesłuchano w sprawie sąsiadów obwinionego, którzy mieli ostrzec B. B. przed M. B., a przy tym wniosek o odjęcie próby ustalenia, którzy to byli sąsiedzi nie został złożony, a Sąd w tym wypadku z urzędu nie musiał tego czynić. Pozostałe rzekome sprzeczności w zeznaniach B. B. miały zaś – zdaniem skarżącego - polegać na tym, że wersja pokrzywdzonej była odmienna od jego relacji z przebiegu zdarzeń. Wskazać dodatkowo należy, że Sąd Rejonowy wyjątkowo szczegółowo wskazał, dlaczego zeznania B. B. należy uznać za wiarygodne, a z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Reasumując brak jest podstaw do uznania za słuszny zarzutu przedstawionego w tym zakresie przez M. B. we wniesionej apelacji.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, iż tylko w oparciu o wiedzę, którą posiadał M. C. i fakt kontaktowania się przez niego z nauczycielką oraz podobieństwo SMS – ów w zakresie stylistyki należy przyjąć, że to on był autorem nękających SMS – ów, a tym samym wyjaśnieniom oskarżonego należy w pełni dać wiarę. Przede wszystkim M. C. nie miał żadnego interesu, aby nękać B. B., a tym bardziej jego późniejsza postawa nie daje podstaw do uznania, aby to on był autorem tych SMS – ów. Pomijając już jednak te okoliczności wskazać należy, że Sąd Rejonowy przedstawił w uzasadnieniu wyroku bardzo szczegółowo, jakie dowody i okoliczności wskazują, w tym przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego, że to właśnie obwiniony był autorem nękających pokrzywdzoną tych SMS – ów, a przeprowadzonej w tym zakresie analizie nie można nic zarzucić. Trzeba w tym miejscu przytoczyć przynajmniej te najistotniejsze, a niezwykle celne argumenty nakazujące zgodzić się z Sądem I instancji. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że to po rozmowie z M. C., który przedstawił mu sytuację rodzinną pokrzywdzonej i prosił obwinionego, aby ten zakończył znajomość z B. B., zaczęły się nękające SMS – y, iż pokrzywdzona nie szanuje M. C., źle go traktuje i winna za to ponieść konsekwencje, a przy tym wiedzę na temat jej życia osobistego obwiniony miał również od samej pokrzywdzonej, a była to wiedza rozległa, której poza oczywiście M. C., nie posiadały inne osoby, które w ogóle mogłyby wchodzić w rachubę jako autorzy SMS – ów. Pamiętać też trzeba, że pokrzywdzona poza obwinionym w okresie od lipca 2013 roku do lutego 2014 roku nie poznała innej osoby o imieniu M. i która pochodziłaby z okolic P. i tylko jeden mężczyzna o takim imieniu z nią korespondował choć przedstawiał się różnym nazwiskiem. Niezwykle istotną okolicznością wskazującą na sprawstwo obwinionego jest również zbieżność merytoryczna, językowa i czasowa wiadomości, co przesądza o tym, że SMS – y te pisała jedna osoba, a przy tym zawierały one intymne szczegóły życia osobistego pokrzywdzonej, o których wiedzę spośród osób, które mogłyby wchodzić w rachubę jako autorzy SMS – ów – jak już wyżej wskazano - posiadał tylko obwiniony. Nie można też zapominać, że obwiniony jest osobą, która lubi na różne sposoby nawiązywać kontakty z kobietami z innych miejscowości. Poza tym należy zauważyć, że SMS – y podobne stylistycznie i z tego samego numeru telefonu przychodziły na numer telefonu D. S.. Są to przy tym tylko najważniejsze okoliczności, które wskazują na sprawstwo obwinionego i zostały przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sadu I instancji. Reasumując zgromadzone w sprawie dowody w pełni pozwalały na zakwestionowanie wyjaśnień obwinionego zaprzeczającego, że wysyłał SMS – y nękające pokrzywdzoną, zaś przedstawiona przez Sad meriti ocena dowodów w tym zakresie w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 7 kpk.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż Sąd Rejonowy pominął korzystne jego zdaniem zeznania A. S.. Sama bowiem okoliczność, że do świadka tego obwiniony nie wysyłał nękających SMS – ów, nie może oznaczać, że SMS – ów takich nie wysyłał do pokrzywdzonej tym bardziej, że A. S., w przeciwieństwie do B. B., nie jest osoba upośledzoną, której uczuciami można się bawić i której ufność można byłoby wykorzystać.

Reasumując żaden z zarzutów obrazy przepisów postępowania podniesiony w apelacji M. B. nie mógł być uznany za słuszny, a skoro w tym zakresie nie było żadnych uchybień ze strony Sądu meriti, a zwłaszcza nie dopuścił się on obrazy art. 7 kpk, to za bezpodstawny należy uznać również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że obwiniony dopuścił się wykroczenia z art. 107 kw w sytuacji, w której w sprawie tej zgromadzono wszystkie dowody istotne dla rozstrzygnięcia, których przeprowadzenie było możliwe, a z prawidłowo przeprowadzonej analizy tychże dowodów wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, iż to obwiniony był autorem SMS – ów nękających B. B..

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zasła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej M. B. kary grzywny. Również w tym zakresie nie można mieć jednak zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, który wziął pod uwagę przy rozstrzygnięciu w tym zakresie – jak wynika z lektury uzasadnienia wyroku – wszystkie okoliczności, które mogły mieć znaczenie. Należy w pełni zgodzić się z Sądem meriti, że kara 300 złotych grzywny odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz występującym w sprawie okolicznościom, jak również jego sytuacji materialnej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw, zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku ich uiszczenia.